**Andrzej Kowal** urodził się w Krakowie 21 kwietnia 1938 roku, w 1961 ukończył studia medyczne w Śląskiej Akademii Medycznej, rozpoczynając  jednocześnie studia filozoficzne na Wydziale filozoficzno-historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył w 1965 roku.

Początkowo pracował w Akademii Medycznej odbywając staż z interny oraz z położnictwa i ginekologii.  W 1963 roku rozpoczął obowiązkową wówczas dla lekarzy służbę wojskową, a po jej zakończeniu został zatrudniony w Szpitalu w Kobierzynie na stanowisku asystenta, a później starszego asystenta oraz  rozpoczął specjalizację z psychiatrii. W lipcu 1973 roku został kierownikiem Działu Rehabilitacji,  pełniąc jednocześnie obowiązki ordynatora Oddziału Dziennego. Ordynatorem Oddziału został w 1978 roku.

W 1991 roku w wyniku postępowania konkursowego został mianowany przez Wojewodę Krakowskiego Tadeusza Piekarza na stanowisko Dyrektora Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krakowie, przemianowanego następnie na Szpital Specjalistyczny im. dr. Józefa Babińskiego.

W opinii przygotowanej na potrzeby konkursu na dyrektora, przeczytać można, że postrzegany jest jako pracownik sumienny, odpowiedzialny, podejmujący samodzielne decyzje, potrafiący rozwiązywać stojące przed jego zespołem problemy, a także spokojnie lecz stanowczo rozwiązywać konflikty  międzyludzkie w samym zespole. Doceniono jego równowagę, realizm i konsekwencję w podejmowanych działaniach. Podkreślano innowacyjność, a także inicjowanie wielu niekonwencjonalnych form terapeutycznych, oraz to, że, jako ordynator i pierwszy kierownik Działu Rehabilitacji i pierwszego oddziału dziennego pełni rolę prekursora wielu działań związanych z rehabilitacją chorych psychicznie. Zwrócono uwagę na znaczenie organizowanych przez niego zarówno w kraju jak i za granicą plenerów malarskich i turnusów rehabilitacyjnych, w których uczestniczyli pacjenci Szpitala. Cytowana opinia mówi wreszcie o takich jego cechach, jak poświęcenie i oddanie chorym, stałe rozszerzanie horyzontów zawodowych, uczciwość i przestrzeganie zasad deontologii lekarskiej.  Co ważne opinia ta była wspólnym głosem samorządu lekarskiego i związków zawodowych.

Obejmując w 1991 roku stanowisko dyrektora stanął dr Andrzej Kowal wobec wyzwań, typowych wówczas dla placówek opieki zdrowotnej tyle, że w jeszcze większym niż gdzie indziej nasileniu. Zastał przepełniony, niedoinwestowany Szpital, ze starą infrastrukturą i zniszczonymi nadającymi się do remontu budynkami. Zmagając się z tymi wyzwaniami wprowadzał stopniowe, ewolucyjne zmiany w systemie leczenia i zainicjował wymianę pokoleniową zarządzającej kadry medycznej oraz nowoczesne humanistyczne podejście do pacjentów. Otworzył też pole dla nowych obszarów wymagających specjalistycznego leczenia jak np. zaburzenia osobowości (pierwszy w Polsce oddział Leczenia Zaburzeń Osobowości powstał w 2002 roku, a więc okresie, gdy był Dyrektorem Szpitala). Przeformułował również system leczenia uzależnień, tworząc na terenie Szpitala Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia.

Poszukiwał też środków na najpilniejsze remonty, zwłaszcza te dotyczące infrastruktury, wykorzystując, w sytuacji mizerii finansowej pierwszych lat transformacji, takie możliwości, jak rozpoczynająca się współpraca międzynarodowa (remont pawilonu IV A ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej,  meble i łóżka z Hrabstwa Kopenhagi w Danii), a później także środki własne szpitala. O stanie w jakim zastał Szpital świadczy choćby znamienny fakt, iż po wymianie sieci wodociągowej zużycie wody zmniejszyło się o 1/3.

Kontakty z niemieckim środowiskiem psychiatrów nawiązane po 1991 roku, zaowocowały nie tylko współpracą merytoryczną, ale przede wszystkim  upamiętnieniem Pacjentów Zakładu dla Umysłowo i Nerwowo Chorych w Kobierzynie zamordowanych w Auschwitz w 1942 roku w ramach Akcji T4. Staraniem Dr Andrzeja Kowala kamień węgielny pod odsłonięty w 2002 roku pomnik poświęcony został na Krakowskich Błoniach w czasie Mszy Św. przez Ojca Świętego Jana Pawła II stając się symbolicznym zwróceniem uwagi świata na tę czarną kartę dziejów ludzkości.

Widząc wszystkie potrzeby Szpitala nie zapomniał o kwestiach uzupełnienia oddziaływań medycznych i psychologicznych wczesną, rozpoczynającą się jeszcze w czasie pobytu pacjenta na oddziale rehabilitacją. Pracownie terapii zajęciowej powstały na wszystkich oddziałach, a różnorodne pracownie arteterapii na oddziałach rehabilitacyjnych. Zdecydował także o stworzeniu Centrum Terapii przez Sztukę, które ulokował w wyremontowanej ze środków własnych Szpitala dawnej Willi Dyrektora. Dzięki wpisowi zespołu szpitalno-parkowego do Rejestru Zabytków możliwe stało się również pozyskiwanie dotacji od Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (remont Kaplicy szpitalnej i budynku teatru). Dostrzegał wartość zabytkowego zespołu szpitalno-parkowego, atuty, jakie stanowił charakter zespołu i bronił jego integralności, nawet kosztem własnego stanowiska.

Będąc już w wieku emerytalnym podjął pracę jako Ordynator Oddziału Dziennego w Szpitalu MSW w Krakowie. Co tydzień jeździł też do Czarnego Dunajca do swoich pacjentów z nowotarskiego Szpitala.

W momencie przygotowań do integracji Polski ze Wspólnotą wykorzystał możliwość współpracy finansowanej ze środków europejskich do realizacji ponadnarodowego projektu „Przestrzenie życia  - Psychiatra i sztuka”, realizowanego w latach 2002-2003 przez partnerów z Austrii,  Niemiec, Belgii, Hiszpanii, Italii i Polski w ramach Programu Kultura 2000. Projekt ten zainspirował go do założenia Stowarzyszenia Psychiatria i Sztuka, którego celem jest wsparcie tworzących pacjentów poprzez rozmaite działania, w tym regularne comiesięczne spotkania z artystami. Jako Prezydent Stowarzyszenia oraz członek Sekcji Arteterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego nie ustawał w wysiłkach zmierzających do promowania sztuki osób chorych psychicznie uczestnicząc w konferencjach i sam je organizując.  Był odkrywcą wielu twórców sztuki kręgu Art Brut, zachęcając, tak jak kiedyś w Oddziale Dziennym  do  rozwijania talentów i do kreacji. Do najbardziej znanych artystów, których skłonił do tworzenia należą między innymi Władysław Wałęga, Leszek Zając, Renata Bujak, Robert Korzeniowski, Piotr Stanisz, a ostatnio Sylwia Mensfeld czy Tadeusz Andrzejewski.

Nie sposób w tym krótkim tekście wskazać na wszystkie, tak różnorodne i ważne, choć może za jego życia niedoceniane należycie działania.

Ś.P. dr Andrzej Kowal pozostanie w pamięci wszystkich którzy go znali, jako dobry, mądry i szlachetny człowiek, wybitny lekarz, oddany bezinteresownie  pomocy chorym, dostrzegający w każdym z nich człowieka, którego trzeba zrozumieć, szanując  jego podmiotowość i autonomię oraz  wydobywając z niego to, co najcenniejsze z myślą o jego zdrowiu  i powrocie do funkcjonowania społecznego.

Zdając sobie sprawę, ze każdy, kto znał dr Andrzeja Kowala ma swoje o nim wspomnienia prosimy o kierowanie ich na adres e-mail [maciej.bobr@babinski.pl](mailto:maciej.bobr@babinski.pl) .